

PROTOKÓŁ

wspólnego posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów, Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki oraz Komisji ds. Socjalnych oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego
w dniu 05 grudnia 2014 roku

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie poszczególnych Komisji i goście według załączonych do protokołu list obecności oraz Barbara Mazurczyk – Wójt Gminy Miłki, Adriana Pawlik – Skarbnik Gminy Miłki, ~~Barbara Mazurczyk~~ – Prezes Aglomeracji, ~~Adriana Pawlik~~ – Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalno-Rolnych w Miłkach (PUK-R) i ~~Barbara Mazurczyk~~ – główny księgowy PUK-R.

Tematem posiedzenia było omówienie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków.

Prezes Aglomeracji – ~~Barbara Mazurczyk~~ poinformował zebranych, że spółka Aglomeracja powstała w 2008 roku, w jej skład wchodzi trzy gminy (Giżycko, Kruklanki, Miłki), miasto Giżycko oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. Aglomeracja powstała w celu pozyskania środków z Unii Europejskiej (UE) w ramach I osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, co się udało. Pierwotny projekt przewidywał inwestycje w kwocie 79 mln zł, po oszczędnościach poprzetargowych jest to kwota około 50 mln zł (na przetargach udało się zaoszczędzić 30 mln zł).

W 2009 roku został złożony wniosek o dofinansowanie, który wszedł na listę rankingową tzw. rezerwową. Umowa o dofinansowanie została podpisana w 2011 roku i do tego czasu w gminie Miłki nic nie było realizowane. W gminie Giżycko, Kruklanki inwestycje były już realizowane ze środków własnych ze świadomością ryzyka niepozyskania środków (gdyby nie udało się pozyskać dofinansowania, to cała inwestycja byłaby finansowana ze środków własnych). Gmina Miłki nie podjęła takiego ryzyka, odłożyła swoje inwestycje na późniejszy termin. Dotyczy to również dopłat, które były przewidziane od 2009 roku zgodnie z uchwałami z tamtych lat (gminy co roku miały wpłacać środki proporcjonalnie do poniesionych nakładów inwestycyjnych), ponieważ gmina Miłki nie prowadziła inwestycji podjęto uchwałę, że nie będzie dopłat z gminy Miłki. W 2011 roku podpisano umowę o dofinansowanie. W 2012 roku podpisane zostały umowy na realizację inwestycji w gminie Miłki (około 15 km sieci kanalizacji sanitarnej i około 12-13 km sieci wodociągowej). W tym roku dodatkowo na wniosek gminy Miłki poszerzono projekt o jedno zadanie - modernizację stacji uzdatniania wody w Miłkach - budowa dwóch zbiorników retencyjnych, ponieważ w sezonie letnim pojawiają się problemy z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę. Od 2012 roku zadania były realizowane ze środków pozyskanych z UE, jak też z wpłat innych właścicieli. Pierwsza wpłata z gminy Miłki dotycząca wkładu własnego na realizację zadania była w roku bieżącym. Na przyszły rok 2015 też jest przewidziana dopłata, dodatkowo na rzecz gminy Miłki przewidziana jest pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (WFOŚ) w wysokości 1 mln zł. W momencie zakończenia wszystkich zadań inwestycyjnych, jeżeli nie będzie potrzebna zostanie ona szybciej spłacona. Jest to pożyczka dziesięcioletnia z możliwością wcześniejszej spłaty. Na dzień dzisiejszy w gminie Miłki inwestycje są na około 5,5 mln zł brutto (około 4,8 mln zł netto), do tego dochodzi 500 tys zł związane z modernizacją stacji uzdatniania wody (zadanie musi być zakończone do maja 2015 roku, ponieważ do końca czerwca 2015 roku muszą być rozliczone, zapłacone wszystkie faktury, żeby złożyć wniosek o płatność). Bardzo ważną sprawą jest przyłączenie mieszkańców do sieci, ponieważ żeby uzyskać dofinansowanie trzeba spełnić kilku warunków. Jest nim m.in. uzyskanie tzw. efektu ekologicznego. Gdy składano wniosek zostały przyjęte założenia, ile osób przyłączy się do sieci wodociągowej i ile osób przyłączy się do sieci kanalizacyjnej. Niespełnienie tych minimalnych wartości będzie miało przełożenie na zwrot dotacji unijnej (% do nieuzyskanego efektu). Warunkiem podpisania umowy w 2011 roku było wykazanie, kto będzie zarządzał sieciami, jak one będą dysponowane i w jaki sposób będzie liczona amortyzacja. Aglomeracja jest jednostką realizującą projekt, nie zarządza sieciami. Ustalono z udziałowcami spółki, że zarządzaniem sieciami będą zajmowały się lokalne przedsiębiorstwa (w studium wykonalności z 2009 roku jest zapis, że sieciami zarządzać będą

lokalni operatorzy). Została podjęta uchwała, z której wynika, że sieć będzie dzierżawiona gminom (ze względu na bezpieczeństwo Aglomeracji - gmina zawsze istnieje, spółkę można rozwiązać), które poddzierżawiają sieci swojemu podmiotowi, w którym mają 100% udziałów. Tak to funkcjonuje we wszystkich gminach. Gmina Miłki jest ostatnią w projekcie, która jeszcze takiej umowy dzierżawy nie ma, ponieważ inwestycje jeszcze trwają. Prezes ~~Ust~~ wyjaśnił również, że wrzucanie amortyzacji do cen taryf jest obowiązkowe. Każdy członek Aglomeracji ma wydzielone subkonto, gdzie amortyzacja, która wpływa jest gromadzona. Każdy właściciel, w każdej chwili może dowiedzieć się, ile ma zgromadzonych środków. Na koszt dzierżawy składają się amortyzacja, podatki.

Prezes ~~Ust~~ dodał, że wcześniejsza Rada podjęła uchwałę, żeby robić inwestycje i tak naprawdę od początku było wiadomo, ile to będzie kosztować. Inwestycje kosztują 5,5 mln zł z czego jest jeszcze refundacja. Według kosztorysu inwestycja w gminie Miłki miała kosztować 9 mln zł, więc jest 4 mln zł oszczędności. To było wiadome od 2009 roku. Jest podpisana umowa i z tym już nic nie można zrobić. Można powiedzieć UE, że nie chcemy tych pieniędzy, ale to będzie związane ze zwrotem 2,5 mln zł. W tej chwili jest taki moment, że można już tylko iść do przodu. Amortyzacja jest przyjęta na poziomie 2,5%. Może uda się wydłużyć okres amortyzacji z 20 do 40 lat. Żeby wydłużyć okres amortyzacji trzeba zwołać Wolne Zgromadzenie Wspólników i ustalić inny okres amortyzacji, ale jest to podejście krótkowzroczne, bo w momencie, kiedy po 20 latach zepsuje się pompa, nie będzie środków na odtworzenie majątku. Koszt amortyzacji przy inwestycjach powstaje w każdym przedsiębiorstwie i jest on ponoszony na odtworzenie posiadanego majątku. Prezes ~~Ust~~ wyraził opinię, że należało wcześniej przemyśleć, czy warto na tak mało zurbanizowany teren ciągnąć kanalizację. Pani ~~Ust~~ wyjaśniła, że kanalizacja w gminie Miłki, w 80% jest wymuszona. PUK-R ma w związku z tym 26 przepompowni i oprócz kosztu energii dochodzi koszt obsługi tychże przepompowni i naprawa pomp. Teraz doszło 11 związanych z przekierowaniem ścieków do Giżycka. Jest to kolejny koszt, który nie wnosi nowych odbiorów. Poczynione inwestycje wodno-kanalizacyjne powinny wnieść nowych odbiorców. Przekierowanie generuje kolejny koszt. Prezes ~~Ust~~ wyjaśnił, iż to, że jest przekierowanie ścieków do Giżycka, jest plusem. Zasadą stworzenia Aglomeracji było utworzenie jednej oczyszczalni. Istniejąca oczyszczalnia jest jaka jest. Prezes PUK-R wyjaśnił, że istniejąca sieć nie spełnia przepisów przeciwpożarowych, stacja uzdatniania wody wymaga remontu. Prezes ~~Ust~~ powtórzył, że gmina Miłki do tej pory nie wykladała środków. Poczyniono inwestycje na 5,5 mln zł, a wpłacono na dzień dzisiejszy 800 tys. zł. Te inwestycje tak czy inaczej muszą być zrobione, z Aglomeracją czy też samodzielnie. Środkami, które wpłyną z czynszu gmina może później dysponować. Radny Łukaszuk zapytał, w jakiej wysokości jest czynsz za ścieki w Giżycku. Prezes ~~Ust~~ odpowiedział, że nie jest operatorem i nie ingeruje w oferty poszczególnych podmiotów. Należy jednak zastanowić się, czy zasadne jest porównywanie Miłek do miasta Giżycko, a nie do gminy Giżycko. W mieście Giżycko jest 24 tys. odbiorców, a sieci jest 5 razy mniej niż w gminie Giżycko. Do gminy Giżycko można się porównywać, do miasta tereny wiejskie nie powinny, ponieważ to są inne koszty. Prezes ~~Ust~~ dodał, że gdyby nie działania poprzednich władz prawdopodobnie nie byłyby robione projekty, bo nie spełniają one kryterium 120 mieszkańców na kilometr wybudowanej sieci. Udało się jednak uzyskać odstępowstwo, że w miejscach, gdzie obowiązuje Natura 2000 punktacja jest zero-jedynkowa (spełnia, nie spełnia kryterium bez patrzenia na kilometr). Prezes ~~Ust~~ oznajmił, że w gminie Miłki na kilometr sieci przypada około 40 mieszkańców. Nowa inwestycja, która zostanie oddana kształtuje się w granicach 16-17 mieszkańców. Radny Idek zwrócił uwagę na fakt, że użytkownicy przyłączają się do sieci na własny koszt i nie dostają zwrotu poniesionych nakładów, a powinni chociaż częściowo taki zwrot uzyskać w obniżce ceny wody. Prezes ~~Ust~~ wyjaśnił, że obowiązkiem własnym gminy jest doprowadzenie sieci, natomiast wykonanie przyłącza jest po stronie odbiorcy. Prezes ~~Ust~~ oznajmił, że w Sterławkach Wielkich gmina zrobiła przyłącza, ale przyszła kontrola Najwyższej Izby Kontroli i mieszkańcy zostali obciążeni kosztami. Radny Idek stwierdził, że w gminie Miłki nadal są opłaty ryczałtowe (od członka gospodarstwa domowego), nie robi się wymiany wodomierzy co 5 lat. Powinno to być bardziej pilnowane. Prezes ~~Ust~~ stwierdził, że wodomierze są wymieniane, zdarzają się na pewno stare, ale to są jednostkowe przypadki i poprosił, żeby nie imputować. Wójt stwierdziła, że jest zainteresowana momentem wejścia gminy Miłki do spółki, jak to się stało, że gmina weszła do spółki, bo przedstawione kwoty amortyzacji, podatków wliczone do kalkulacji

cen wody są bardzo wysokie. Inwestycje też są duże, niemniej gmina nie będzie w stanie udźwignąć takich kwot amortyzacji. Wójt stwierdziła, że będzie robiła wszystko, żeby wyjść ze spółki. Prezes ~~Ustul~~ odpowiedział, że wyjście ze spółki jest możliwe, ale najpierw gmina musi zwrócić spółce 3 mln zł, które trzeba oddać UE. Gmina wcześniej zdecydowała o inwestycjach i zleciła je Aglomeracji. Należało mieć świadomość, że powstaną koszty. Problem polega tym, że gmina w 2011/2012 roku nie uiściła dopłat. Prezes ~~Ustul~~ dodał, że jest nacisk społeczny na wybudowanie wodociągu i kanalizacji, ale trzeba mieć świadomość, że inwestycje przełożą się na ceny wody i ścieków.

Prezes ~~Ustul~~ poinformował, że w Wyszowatych inwestycja nie została jeszcze zakończona i sprawa prawdopodobnie skończy się w sądzie. Wykonawca dokończy prace, ale zostaną naliczone kary umowne. Radny Łukaszuk poprosił o informacje na temat rozpoczętych w gminie Miłki inwestycji i dodał, że należy wywalczyć wspomniane kary umowne. Prezes ~~Ustul~~ odpowiedział, że rozpoczęto już wszystkie zaplanowane inwestycje, do wykonania pozostało około kilometra na 15 km sieci. Teraz trwają prace wykończeniowe. Problem jest z Zakładem Energetycznym, który przyłączy robi długi czas. Aglomeracja w 2012 roku złożyła wniosek, a dopiero w tym roku zrobiono przyłącza. Dobrze, że są to przyłącza w przepompowniach niestrategicznych (strategiczne są w łańcuszku do Giżycka). Jeżeli chodzi o kary umowne, to wykonawca nie ma racjonalnych powodów, żeby nie wykańczać inwestycji. Biegły sądowy z budownictwa drogowego i ogólnego po zapoznaniu ze sprawą poparł stanowisko Aglomeracji i dał pewne sugestie co do bardzo istotnego zapisu. Jeżeli wykonawca nie wykona prac, to zostanie wyłoniony nowy na koszt i ryzyko dotychczasowego. Dopiero po takich argumentach wykonawca dostrzegł, że jest na straconej pozycji i ponownie zaczął rozmawiać z Aglomeracją. Radny Łukaszuk zapytał, dlaczego nie bierze się firm, które mają doświadczenie, są sprawdzone. Arkadiusz ~~Ustul~~ odpowiedział, że zawsze są to firmy z doświadczeniem, Aglomeracja jest kontrolowana z każdego zamówienia publicznego przez WFOŚ i wszystko jest w porządku. To że prace nie przebiegają zgodnie z planem, nie oznacza, że wykonawca nie miał doświadczenia. Pani ~~Ustul~~ wyjaśniła, że wykonawca jest wyłaniany w drodze przetargu, gdzie kluczową sprawą jest najniższa cena, która nie zawsze przekłada się na najwyższą jakość. Prezes ~~Ustul~~ dodał, że ustawa nie pozwala wyeliminować takich osób. Teraz ustawa będzie pozwalać wprowadzać inne mierniki, ale to nie dotyczy inwestycji w gminie Miłki. Radny Dominiuk oznajmił, że z danych internetowych wynika, iż koszt wody i odbioru ścieków w gminie Giżycko wynosi około 19,14 zł, natomiast w gminie Stara Kamienna 68,70 zł, w gminie Miłki woda i odbiór ścieków miałyby kosztować około 30,00 zł. Prezes ~~Ustul~~ wyjaśnił, że na stawki ma wpływ lokalizacja poszczególnych gmin.

Radny Idek zapytał, czy wykonawca inwestycji robi również przyłącza do domów. Prezes ~~Ustul~~ odpowiedział, że w ramach Aglomeracji wykonawca robi sieć. Prezes wyjaśnił również, że w gminie Miłki w przyszłości nie opłaci się mieć szamba, z uwagi na to, że jak zostanie wyłączona oczyszczalnia ścieków, to nieczystości będą musiały być wywożone do Giżycka, co nie będzie opłacalne. Przewodniczący Gujda stwierdził, że trzeba już mieszkańców informować, żeby ci, którzy nie mają kanalizacji robili kroki w kierunku przydomowych oczyszczalni ścieków. Prezes ~~Ustul~~ opuścił obrady.

Wójt oznajmiła, że od czterech dni pracuje nad różnymi możliwościami rozwiązania sytuacji, która jest jaka jest i trzeba się z nią zmierzyć. Według Wójt i nie tylko błędna była decyzja o przystąpieniu do Aglomeracji z uwagi na brak zapewnionych źródeł finansowania inwestycji. Koszty związane z Aglomeracją są bardzo wysokie. Do 30 kwietnia 2015 roku gmina musi wpłacić 800 tys. zł na sfinansowanie podjętej inwestycji. Celem założenia PUK-R była działalność wodno-kanalizacyjna. Potem przystępując do Aglomeracji zadanie zostało zlecone komuś innemu. I teraz jest spółka, która ma zarządzać siecią, ale nie jest jej właścicielem i trzeba płacić za amortyzację.

Wójt stwierdziła, że została postawiona w bardzo trudnej sytuacji. Zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu w wodę 70 dni przed wprowadzeniem nowych taryf przedsiębiorstwo składa wnioski do wójta z propozycją nowych taryf. Wójt ma 45 dni na zweryfikowanie tych taryf. Niestety nie zadziałało się nic w tej kwestii i Wójt miała 3 dni na weryfikację i zrobiła wszystko co w mocy, żeby rozwiązać tę sytuację. Koszty jednak są jakie są i nie są to tylko wyliczenia PUK-R, ponieważ na wnioski urzędu te wyliczenia zostały zweryfikowane przez fachowca (jest opinia rzeczoznawcy, która potwierdza rzetelność wykonanych wyliczeń). Dzisiaj przypada 45 dzień, kiedy Wójt miał

czas na zweryfikowanie przedstawionych przez przedsiębiorstwo taryf. Poprzednia Rada i Wójt nie zmierzili się z tym problemem i spadło to na nową Radę i Wójta. Istnieje ewentualność, że Rada nie zatwierdzi przedstawionych stawek z informacją, wnioskiem Wójt, że nie była w stanie zweryfikować taryf z uwagi na brak czasu. Jest to argument odnoszący się do łamania ustawy. Wójt nie miała 45 dni na weryfikację przedstawionego wniosku. Dzięki temu zyskuje się czas na to, żeby jeszcze raz zmierzyć się z tym problemem, żeby poszukać ewentualnych innych możliwości, które nie wiadomo, czy się znajdują (jest drugi wariant lekko obniżonych taryf, ale jest to z zagrożeniem dla funkcjonowania spółki).

Wójt powtórzyła, że są opinie, iż błędem było przystąpienie do Aglomeracji, bo inwestycje można było zlecić PUK-R, które było w tym celu powołane. Radny Łukaszuk dodał, że można było również zmodernizować gminną oczyszczalnię i w przyszłości zaoszczędzić środki. Wójt podzieliła zdanie przedmówcy, dodała, że opłaty za ścieki zostałyby w gminnej spółce, a nie były przekazywane firmom zewnętrznym, poza tym w spółce pracowaliby ludzie z gminy Milki, a nie z Giżycka. Prace zostały przerzucone na innych. Gminy nie stać było na przystąpienie do Aglomeracji, ale stało się. Sytuacja jest bardzo trudna. Jeżeli zostaną wprowadzone proponowane stawki, to społeczność lokalna przyjmie to bardzo źle. Wprowadzenie dopłat w niezbędnej wysokości, to jest koszt do pierwszej wersji powyżej 500 tys. zł z budżetu, co jest nie do udźwignięcia. Gmina musi wpłacić 700 tys. zł na remont drogi, 800 tys. zł do 30 kwietnia 2015 roku do Aglomeracji. Inwestycja polegająca na rewitalizacji centrum sportowo-kulturalnego również nie jest opłacona, więc będzie to kolejny wydatek. Przed Radą jest bardzo trudna decyzja do podjęcia i bardzo duża odpowiedzialność, bo z jednej strony jest społeczeństwo, a z drugiej budżet gminny. Wójt wyraziła żal, że poprzedni Wójt nie podjął wcześniej tematu, bo być może byłoby więcej opcji i możliwości, z których można byłoby skorzystać. Na dzień dzisiejszy natomiast kończy się 45-dniowy termin i nie można go przekroczyć. Można tylko szukać możliwości manewru prawnego, ale to też jest ryzykowne. Jeżeli Nadzór uzna, że przedstawione argumenty nie są zgodne z ustawą, to wejdą w życie zaproponowane stawki. Wójt powtórzyła, że nie miała 45 dni na weryfikację co jest niezgodne z ustawą. Radny Idek zwrócił uwagę na to, że Nadzór może uznać, że wójt jest stanowiskiem i nie będzie patrzył na zmiany personalne.

Przewodniczący Gujda podsumowując stwierdził, że nie zatwierdzając proponowanych stawek być może uda się zyskać więcej czasu na znalezienie pewnych oszczędności. Ryzyko polega na tym, że jeżeli uchwała zostanie uchylona, to wejdą w życie zaproponowane stawki.

Wójt wyjaśniła, że jest możliwość manewru przy opłacie podatkowej. W ustawie jest napisane, że gdy inwestycja jest oddana w danym roku, podatek obowiązuje w następnym.

Przewodniczący Rady zapytał, ile środków w budżecie przewidziano na ewentualne dopłaty do cen wody i ścieków. Skarbnik poinformowała, że na ewentualne dopłaty zaplanowano kwotę 160 558,00 zł, na podstawie roku 2014, bo nie było żadnej innej informacji. Przewodniczący Gujda stwierdził, że dopłata byłaby dopiero w momencie wejścia nowych cen. Pani ~~Wójt~~ dodała, że od stycznia do marca 2015 roku będą obowiązywały stawki z 2014 roku bez dopłat, a od marca 2015 roku na 12 miesięcy weszłyby w życie nowe stawki. Prezes PUK-R wyjaśnił, że spółka raz w roku ma możliwość zmiany stawki. Jeżeli nowe stawki wejdą w życie od 1 marca, to jesienią 2015 roku trzeba będzie ustalić stawki na 2016 rok. Nawet jeżeli stawki mają pozostać na niezmienionym poziomie, to spółka musi złożyć wniosek z dokumentacją, która wskazuje na to, że koszty przedsiębiorstwa nie wzrosły. Radny Idek zapytał, dlaczego nie ma możliwości zrobienia korekty cen wody, skoro w ciągu roku może drożeć prąd, paliwo. Pani ~~Wójt~~ odpowiedziała, że regulują to inne ustawy i stawka taryfy za wodę i odbiór ścieków jest szacowana na 12 miesięcy.

Radna Trynkiewicz zapytała, czy jest możliwość spisywania liczników co miesiąc, a nie co dwa. Pani ~~Wójt~~ odpowiedziała, że takie rozwiązanie spowodowałoby wzrost kosztów przedsiębiorstwa, ale jest możliwość płacenia po połowie.

Radny Dominiuk zgłosił propozycję, żeby wyjaśnić społeczeństwu (najlepiej poprzez artykuł w biuletynie „MIŁA”) co generuje ceny wody i odbioru ścieków oraz jakie kroki podjęto, żeby znaleźć rozwiązanie, żeby jak najwięcej pieniędzy pozostało na terenie gminy. Będzie to sygnał dla społeczeństwa, że jest to problem, który trzeba rozwiązać. Na pewno nie będzie to po myśli ludzi, że nie będą mniej płacić. Wójt odpowiedziała, że zostaną podjęte działania w kierunku przyznania dopłat przy nowych taryfach, ale to też wymaga czasu. Radny Dominiuk oznajmił, że uważa, iż gmina jest za biedna, żeby wydatkować pieniądze na ten cel. Dla pojedynczego gospodarstwa

dopłata daje niewielkie oszczędności w miesiącu, ale jeżeli przełoży się to na budżet, to w gminie zostałoby 160 tys. zł i można by wydatkować te środki na inny cel. Radny wychodzi z założenia, że gdyby gmina była bogata, to można by wykonywać takie ruchy, natomiast w sytuacji, kiedy gmina ma problemy z zamknięciem budżetu, to należałoby wstrzymać się z dopłatami, chociaż jest to stanowisko nieprzychylnie postrzegane przez społeczeństwo.

Następnie Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska Turystyki przystąpili do opracowania pozytywnych opinii dotyczących projektu uchwały w sprawie taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków – uchwała nie zatwierdza proponowanych stawek (materiał w załączniku do protokołu).

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknęli wspólne posiedzenie Komisji w dniu 05 grudnia 2014 roku.

Protokolant: Eliza Górecka

Eliza Górecka

Przewodniczący Komisji

Andrzej Idek

Jolanta Trynkiewicz

Józef Dóminiuk